

Po 1989 roku można było usłyszeć Jacka także w Polskim Radio, na początku w programie IV. Tam też, dzięki zaproszeniu z rozgłośni harcerskiej, pomagałem w tworzeniu audycji o twórczości Jacka Kaczmarskiego, co wiązało się z wielokrotnymi wyjazdami do Warszawy, przez co zaważyłem IV klasę szkoły (o zgrozo w III klasie byłem jedynym uczniem bez „trójki”). Jednak później zrehabilitowałem się sam przed samym sobą, nieprzypadkowo podejmując decyzję o studiowaniu politologii i nauk społecznych. Miałem też okazję być na koncercie Jacka w warszawskim klubie „Riviera-Remont”, po jego powrocie do kraju w 1990 roku, a także na jego pierwszym występie - dla mnie historycznym - w moich rodzinnych Kielcach. Po tym kieleckim koncercie po raz pierwszy osobiście mogłem porozmawiać z Jackiem i byłem zdziwiony tym, że dobrze pamiętał naszą wcześniejszą korespondencję i kojarzył nasz Klub, chociaż w tym czasie jego fanclubów działało w Polsce już zapewne dość sporo. Otrzymana wówczas dedykacja w śpiewniku pozostanie dla mnie jednocześnie zakończeniem „podziemnego” okresu kontemplacji twórczości Jacka Kaczmarskiego.

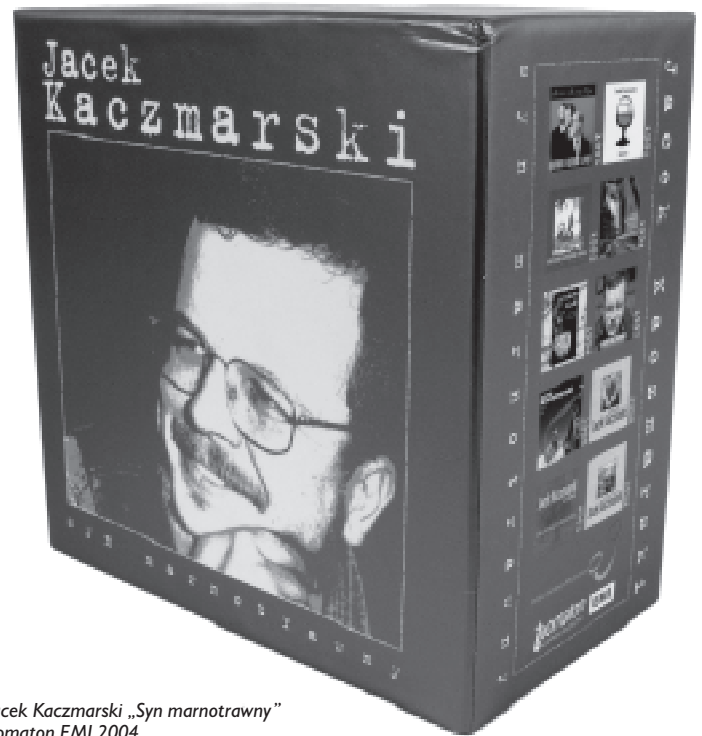
Miłośnikom
z Kielc
z podziękowaniem
do zobaczenia -
Jack

Kolejne lata miały przynieść nowe, ważne utwory, ale także znaczne osłabienie dotychczas prawie masowej egzaltacji dziełami „barda Solidarności”, co oczywiście związane było z komercjalizacją w tych czasach wszystkiego, co tylko możliwe, w tym także twórczości artystycznej. Jacek z czasem stał się twórcą niszowym, elitarnym, docierającym ze swoimi nowymi programami do pasjonatów i świadomych wielbicieli. Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych wytwórnia Pomaton zaczęła wydawać poszczególne albumy Jacka Kaczmarskiego na kasetach i płytach CD. Ich wspaniałym uzupełnieniem były śpiewniki z tekstami utworów w oryginalnych wersjach. Całość była wydawana za wiedzą i zgodą artysty. Powoli zaczął zanikać drugi obieg. Mam sporo kaset i płyt Jacka z tego okresu. Cieszyłem się z każdej nowo wydanej publikacji, jednak najbardziej emocjonalnie związany byłem ze starymi kserowanymi wydawnictwami podziemnymi i nagraniami zdobywanymi pokątnie.

Wydaje mi się, że przygotowanie pakietu wszystkich albumów Jacka Kaczmarskiego jako jednego wydawnictwa było w obecnej sytuacji rynkowej przedsięwzięciem niezwykle odważnym ze strony wytwórni. Jednorazowe nabycie 22 płyt CD z praktycznie całym dorobkiem artysty stanowi zapewne nie lada gratkę dla jego miłośników, ale jakże trudno było oszacować, ilu ich tak naprawdę zdecyduje się na taki poważny wydatek (219 zł). Myślę, że jednak naprawdę warto dokonać takiego zakupu. W jednym pudełku otrzymujemy przecież kompendium twórcze wybitnego artysty naszego pokolenia, barda czasów tak ważnych dla Polski, wspaniałego komentatora otaczającej nas rzeczywistości, artystycznego autorytetu wielu młodych ludzi lat przełomu, dobrego człowieka i Polaka.

Jacku, dziękuję Ci za wszystkie Twoje utwory!

Tomasz Kosiński



Jacek Kaczmarski „Syn marnotrawny”
Pomaton EMI 2004

Konkurs KONKURS

Wszyscy czytelnicy, którzy odpowiedzą na poniższe pytania wezmą udział w losowaniu płyty CD Jacka Kaczmarskiego „Dwadzieścia (5) lat później”.

Odpowiedzi należy przysyłać na adres redakcji najpóźniej do 10 maja 2005 roku.

PYTANIA KONKURSOWE:

1. W jakim mieście rozpoczął się cykl koncertów charytatywnych na rzecz ratowania życia Jacka Kaczmarskiego?
2. Ile płyt obejmuje ostatnio wydany przez Pomaton EMI box pt. *Syn marnotrawny*?
3. Jaki jest tytuł ostatniego wydanego na płycie utworu „barda Solidarności”?